

Sygn. akt: III AUa 1356/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Jacek Zajązkowski

Sędziowie: SSA Dorota Rzeźniowiecka

SSO del. Beata Michalska (spr.)

Protokolant: st.sekr.sądowy Kamila Tomasik

po rozpoznaniu w dniu 22 lipca 2014 r. w Łodzi

sprawy **A. F. (1) przy udziale (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w C.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w T.**

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom,

na skutek apelacji wnioskodawczyni

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 14 maja 2013 r., sygn. akt: VIII U 517/13,

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 1356/13

UZASADNIENIE

W dniu 17 stycznia 2013r. A. F. (1) odwołała się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. z 31 grudnia 2012 r. stwierdzającej, że nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym jako pracownik u płatnika składek (...) spółki z o.o. w C. od 14 marca 2012r. Odwołująca się podnosiła, że zostały przedłożone dowody potwierdzające świadczenie przez nią pracy na rzecz płatnika, a zatrudnienie było oczywiście uzasadnione. Wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji lub jej uchylenie oraz zasądzenie kosztów procesu. Organ rentowy wnosił o oddalenie odwołania. Zainteresowany płatnik (...) spółka z o.o. w C. nie zajął stanowiska w sprawie.

Wyrokiem z 14 maja 2013r., w sprawie o sygn. akt VIII U 517/13, Sąd Okręgowy w Łodzi VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Rozstrzygnięcie zapadło po następujących ustaleniach faktycznych i prawnych:

(...) spółka z o.o. w C. w marcu 2006 r. rozpoczęła działalność gospodarczą w zakresie produkcji sprzętu sportowego z tworzyw sztucznych. W Krajowym Rejestrze Sądowym - według stanu na dzień 10 kwietnia 2013 r. - brak jest wpisu danych osób wchodzących w skład zarządu. Brak jest wpisu informacji o likwidacji spółki, wszczętych postępowaniach upadłościowym, układowym i naprawczym lub o zawieszeniu działalności gospodarczej. Jednym udziałowcem w

spółce (...) jest (...) spółka z o.o. Prokurentem samoistnym w spółce jest J. P. . D. O. (1) był zatrudniony w spółce od kwietnia 2011 r. na stanowisku dyrektora generalnego i prokurenta . Jak ustalił Sąd Okręgowy, w marcu 2012r. spółka zatrudniała od 10 do 12 pracowników . W czerwcu 2012 r. podstawowa maszyna produkcyjna w spółce została przedstawiona do licytacji. We wrześniu 2012 r. ogłoszono likwidację spółki. Pracownicy zostali zwolnieni. Aktualnie spółka działalności nie prowadzi i poza prezesem , prokurentem , będącym jednocześnie dyrektorem generalnym D. O. (2), nie zatrudnia innych osób .

A. F. (1), ur. (...), ma wykształcenie wyższe magisterskie. W 2002 r. ukończyła studia na (...) na kierunku zarządzanie i marketing. W latach 2003-2010 wykonywała pracę specjalisty ds. sprzedaży, specjalisty ds. zakupu, brand managera, pracownika działu zakupów, koordynatora produktu .. (...) d 1 kwietnia do 30 czerwca 2011 r. i od 1 lipca do 10 grudnia 2011 r. była zatrudniona w (...) spółce z o.o. w P. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kupca. W spółce (...) od 1 lipca 2011 r. wnioskodawczyni została zatrudniona na podstawie umowy o pracę zawartej na czas określony do 30 czerwca 2012 r. za wynagrodzeniem zasadniczym w wysokości 6.250 zł brutto. Stosunek pracy ustał z dniem 10 grudnia 2011 r. na skutek wypowiedzenia dokonanego przez wnioskodawczynię. Jak ustalił Sąd pierwszej instancji, w okresie od 4 lipca do 8 grudnia 2011 r. odwołująca się była niezdolna do pracy.

14 marca 2012 r. pomiędzy (...) spółką z o.o., reprezentowaną przez D. O. (1) a A. F. (1) została zawarta umowa o pracę, na podstawie której odwołująca została zatrudniona od 14 marca 2012 r. na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku dyrektora operacyjnego w dziale handlowym za wynagrodzeniem 4.000 zł brutto. Sporządzona została dokumentacja kadrowa obejmująca: oświadczenie pracownika dla celów obliczanie miesięcznych zaliczek na podatek dochodowy, oświadczenie o zapoznaniu się z ryzykiem zawodowym. Karta szkolenia wstępnego z zakresu BHP stwierdza odbycie przez wnioskodawczynię w dniach 14-15 marca 2012 r. instruktażu ogólnego i instruktażu stanowiskowego. Zaświadczenie z dnia 15 maja 2012 r. stwierdza odbycie przez wnioskodawczynię w dniach od 10 do 15 maja 2012 r. okresowego szkolenia bhp

Zaświadczenie lekarskie z dnia 13 marca 2012 r. stwierdza brak przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku dyrektora operacyjnego . Zgodnie z zakresem obowiązków do odwołującej należało: korespondencja handlowa (odpowiedzi na zapytania handlowe, rozsyłanie ofert handlowych), pozyskiwanie nowych klientów, przyjmowanie zamówień i kontrola ich realizacji, prowadzenie rozmów handlowych, negocjacje cenowe, wystawienie faktur sprzedażowych i dokumentów przewozowych, kontakty z klientami i obsługa posprzedażowa (reklamacje, kontrola terminowości rozliczeń), prowadzenie sprzedaży internetowej na serwisie (...), sporządzanie raportów sprzedaży .

Jak ustalił Sąd Okręgowy, płatnik w dniu 11 maja 2012 r. zgłosił odwołującą się do ubezpieczeń społecznych i zdrowotnego od 14 marca 2012 r. Od 27 do 30 kwietnia 2012 r. odwołująca się była hospitalizowana w Instytucie (...) w Ł. z powodu zagrażającego poronienia, była wtedy w 8/9 tygodniu ciąży. Zostało wystawione zaświadczenie o niezdolności do pracy na okres 7 dni . Następnie od 14 maja do 11 czerwca 2012 r. oraz od 1 lipca 2012r. do daty porodu była niezdolna do pracy z powodu choroby przypadającej w okresie ciąży . Jak wynika z ustaleń Sądu Okręgowego, w czasie nieobecności odwołującej się nie został zatrudniony inny pracownik z jej zakresem obowiązków. Odwołująca urodziła (...) syna, którego ojcem jest D. O. (1) .

(...) spółka z o.o. od początku 2010 r. ponosiła straty finansowe, posiada zaległości w opłacaniu składek na ubezpieczenia społeczne. Przyczyną powstania zaległości były trudności finansowe spółki - koszty działalności przekraczały wpływy . W grudniu 2012 r. strata spółki wynosiła około 800.000 zł, zobowiązania stanowiły niespłacone kredyty w banku .

Jak ustalił Sąd Okręgowy, 29 czerwca 2012 r. spółka wypłaciła odwołującej się 5.789,32 zł brutto (4.100 zł netto), a 24 lipca 2012 r. - 2.767,31 zł brutto (2.000 zł netto). Deklaracje za miesiące czerwiec i lipiec 2012 r. płatnik przekazał drogą elektroniczną 21 sierpnia 2012 r. W imiennych raportach rozliczeniowych za miesiące od marca do maja i od sierpnia do września 2012 r. spółka, jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, wskazała kwoty o zł miesięcznie. W spółce była prowadzona lista obecności dla pracowników, ale odwołująca się nie kwitowała obecności w

pracy na tej liście. W ocenie Sądu pierwszej instancji, brak jest dowodów potwierdzających rzeczywiste wykonywanie pracy przez odwołującą się, a zeznania stron umowy (jako osób bezpośrednio zainteresowanych korzystnym dla nich rozstrzygnięciem sprawy) oraz dopuszczonych w sprawie świadków nie stanowią wiarygodnych dowodów w sprawie. Przeciwno prawdziwości zeznań wnioskodawczyni i świadków przemawiają ustalone okoliczności zawarcia umowy o pracę. Przede wszystkim, w uznaniu Sądu Okręgowego, zawarcie spornej umowy o pracę na czas nieokreślony i w pełnym wymiarze czasu pracy nie znajdowało usprawiedliwienia w rzeczywistym zapotrzebowaniu spółki na tego rodzaju pracę. Odwołująca się została zatrudniona na stanowisku, które nie było obsadzone od półtora roku. B. S. (1), pełniąc obowiązki dyrektora ds. handlowych, była nieobecna w pracy w sposób ciągły od 4 sierpnia 2010 r. najpierw z powodu zwolnień lekarskich, a następnie urlopów macierzyńskich związanych z przypadającymi kolejno po sobie dwoma ciążami. Pracodawca nie zatrudnił też nikogo po tym, jak odwołująca się poszła na długotrwałe zwolnienie lekarskie. W uznaniu Sądu pierwszej instancji, dowodzi to, że stanowisko w istocie było zbędne dla potrzeb spółki. Zatrudnieniu wnioskodawczyni sprzeciwia się także niesporna w sprawie okoliczność, że okres zasiłku macierzyńskiego B. S. (1) kończył się dniem 1 lipca 2012 r. Doświadczenie życiowe i praktyka wskazują, że w takiej sytuacji drugiego pracownika zatrudnia się na czas określony do czasu powrotu pracownika nieobecnego bądź też na zastępstwo.

Nadto sytuacja finansowa spółki w marcu 2012r. była krytyczna, czego dowodzi fakt, że podjęta została we wrześniu 2012r. decyzja o jej likwidacji. Płatnik nie miał środków ani na wypłatę wynagrodzenia dla odwołującej się (pierwszej wypłaty wynagrodzenia dla niej spółka dokonała dopiero 29 czerwca 2012 r.) ani na zapłatę należnych składek na ubezpieczenia społeczne od wypłaconych kwot. W ocenie Sądu Okręgowego, nie przedłożono żadnych wiarygodnych dowodów z dokumentów świadczących, że odwołująca się podjęła od 14 marca 2012 r. pracę i faktycznie ją wykonywała. Wydruki maili, mające być dowodem prowadzonych przez odwołującą się negocjacji cenowych z klientami, w ocenie Sądu Okręgowego, mogły zostać sporządzone w każdym momencie, również na potrzeby niniejszego postępowania. Wniosek taki Sąd wywiódł głównie z faktu, że część z nich została przez odwołującą wysłana 14 maja 2012 r. czyli już w okresie, kiedy miała wystawione zaświadczenia o niezdolności do pracy. Sąd Okręgowy zdyskwalifikował zeznania świadków D. O. (1) oraz R. R. i E. R. - byłych pracowników płatnika. Zeznania E. R. są bardzo lakoniczne. Konkretnie odnośnie tego, czym odwołująca się zajmowała i na jakich warunkach była zatrudniona, świadek nie podała. Natomiast zeznaniom świadka R. R. i D. O. (1) Sąd odmówił wiary, gdyż są one wewnętrznie niespójne i pozostają w sprzeczności z zeznaniami odwołującej się. Z zeznań R. R. wynika, że odwołująca zdobyła dla spółki nowego klienta - ważnego dla interesów spółki skoro, jak zeznał, bez tego klienta nie byłoby produkcji. Klienta tego świadek nie był jednak w stanie wskazać. Świadek podał też, że czas pracy odwołującej się miał być stały- w biurze w dni robocze od 8.00 do 16.00. Tymczasem według D. O. (1), miała nienormowany czas pracy.

Sąd Okręgowy zauważył też, że do kontroli ZUS płatnik przedstawił zaświadczenia o niezdolności odwołującej do pracy z powodu choroby wystawione na okres od 14 maja do 11 czerwca 2012 r. i od 1 lipca 2012 r. Tymczasem wcześniej od 27 do 30 kwietnia 2012 r. była hospitalizowana, a następnie na okres 7 dni zostało wystawione „poszpitalne” zaświadczenie o niezdolności do pracy.

W uzasadnieniu stanu prawnego Sąd Okręgowy powołał m.in. art. 6 ust 1 pkt. 1 i art. 13 pkt. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2009 Nr 205 poz. 1585 z późn. zm.), zgodnie z którym obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu - podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami w okresie od nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania, jak też art. 1 ust 1 ustawy z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz. U. Nr 60 poz. 636 z późn. zm.) - w myśl którego osobom tym, w razie choroby lub macierzyństwa, przysługują świadczenia pieniężne na warunkach i w wysokości określonych ustawą. Sąd Okręgowy dokonał analizy stanu faktycznego z uwzględnieniem treści art. 22 k.p., zgodnie z którym nawiązanie stosunku pracy wymaga zgodnych oświadczeń woli pracownika i pracodawcy. Przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, zaś pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem.

W ocenie Sądu Okręgowego przedstawione okoliczności faktyczne przemawiają za uznaniem, że A. F. (1) ze względu na spodziewaną niezdolność do pracy i związane z tym prawo do świadczeń, była zainteresowana objęciem jej pracowniczym tytułem do ubezpieczeń społecznych. Natomiast zainteresowany miał pełną świadomość tego, że umowa nie będzie go długo obowiązywać, a jego ewentualne zobowiązania z tytułu zatrudnienia A. F. (1) będą krótkotrwałe. W uznaniu Sądu nawiązanie stosunku pracy, którego elementami są zobowiązanie się pracownika do wykonywania pracy i zobowiązanie pracodawcy do wypłacania wynagrodzenia, nie było rzeczywistym celem stron. Stronom chodziło o uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego z tytułu ciąży i porodu i temu celowi podporządkowały skonstruowanie określonej sytuacji prawnej, a umowa o pracę stanowić miała przede wszystkim narzędzie realizacji tego celu. Oświadczenia stron w przedmiocie zawarcia umowy o pracę były pozorne i jako takie są nieważne na podstawie art. 83§1 k.c. , a zawarta w tych warunkach umowa o pracę nie może być tytułem do ubezpieczenia.

W rezultacie Sąd Okręgowy uznał zaskarżoną decyzję za zgodną z prawem i na podstawie art. 47714 § 1 k.p.c. oddalił odwołanie.

Apelację od wyroku w terminie wniosła odwołująca się , zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego:

-art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. przez błędną interpretację polegającą na przyjęciu, iż zawarcie umowy o pracę i zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych jako pracownika przez (...) Sp. z o. o. było czynnością pozorną, mającą na celu jedynie uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego na wypadek choroby, a w dalszej kolejności macierzyństwa, podczas gdy stronom umowy nie można przypisać składania oświadczeń dla pozorów, a nadto cel umowy polegający na uzyskaniu świadczeń ubezpieczenia społecznego także nie jest sprzeczny z ustawą;

-art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 oraz art. 12 ust. 1 i 13 pkt 1 u.s.u.s. przez ich niezastosowanie, a w konsekwencji uznanie, iż skarżąca nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia w (...) Sp. z o.o. pomimo, iż łączy ich stosunek pracy na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony, w ramach którego była świadczona na rzecz spółki rzeczywista praca, za którą było wypłacone ustalone umową wynagrodzenie,

-art. 353¹ k.c. w zw. z art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. - poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż zawarcie umowy na czas nieokreślony i w pełnym wymiarze czasu pracy oraz ze stosunkowo wysokim wynagrodzeniem względem sytuacji finansowej spółki pozostaje w oderwaniu od rzeczywistych potrzeb (...) Sp. z o.o. podczas, gdy przepisy prawa pozwalają swobodnie kształtować stosunek prawny między stronami, zaś samo kwestionowanie czasu trwania i wymiaru czasowego oraz wysokości należnego za wykonanie określonych prac wynagrodzenia nie może stanowić podstawy uznania pozorności umowy o pracę przy jednoczesnym wykonywaniu przez strony umowy wszystkich postanowień z niej wynikających;

2. naruszenie prawa procesowego:

-art. 233 § 1 k.p.c. przez zaniechanie wszechstronnego i obiektywnego rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, polegające na nieuprawnionej odmowie nadania waloru prawdziwości zeznaniom wszystkich świadków i strony w zakresie potwierdzającym wykonywanie pracy na rzecz spółki ze wskazaniem wykonywanych czynności, przyczyn nawiązania stosunku pracy, godzin pracy, miejsca jej wykonywania, powodów ukształtowania przez strony stosunku pracy w postaci umowy na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy;

-błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydania zaskarżonego orzeczenia polegający na przyjęciu, iż umowa o pracę była zawarta dla pozorów, jedynie w celu zapewnienia świadczeń z ubezpieczenia społecznego, podczas gdy umowa była rzeczywista i polegała na świadczeniu pracy ;

-bezpodstawne uznanie za niewiarygodne zeznań strony i świadka D. O. (1) , w których wskazana została realność zawartej umowy o pracę i faktyczne świadczenie pracy ,potwierdzonych przez zgodne zeznania świadków E. R. oraz R. R. ;

-bezzasadne przyjęcie, iż spółka - mimo długotrwałej nieobecności B. S. (1) - nie poszukiwała na jej miejsce innej osoby, podczas gdy zarówno E. R. oraz R. R. zgodnie zeznali, iż po przejściu na urlop macierzyński B. S. (2) w dziale sprzedaży pracowała druga osoba - P. S., który wykonywał pracę w danym zakresie; D. O. (1) zeznał , iż spółka zawiesiła działania rekrutacyjne z uwagi na postawienie przez wierzycieli spółki w stan licytacji jednej z głównych maszyn produkcyjnych, bowiem nie wiedział, czy spółka będzie prowadziła dalej produkcję;

- nieuprawnione przyjęcie, iż o pozorności umowy świadczy brak dokumentów potwierdzających pracę, mimo załączenia korespondencji elektronicznej z potencjalnymi kontrahentami; jednocześnie wbrew stanowisku Sądu - nie sposób jest przyjąć, iż praca polegać miała w znacznej mierze na prowadzeniu z kontrahentami korespondencji elektronicznej, bowiem z powszechnej praktyki przyjętej na stanowisku dyrektora operacyjnego wynika, że pozyskiwanie kontaktów handlowych wiąże się również z uczestnictwem na terenie kraju w spotkaniach biznesowych, których nie sposób potwierdzić w korespondencji elektronicznej;

-nieuzasadnione przyjęcie, iż wypłata wynagrodzenia w formie gotówkowej oraz jego wysokość w sposób nieracjonalny i nieuzasadniony ekonomicznie przemawia za pozornością umowy, podczas gdy strony umowy o pracę mogą w sposób dowolny kształtować łączący ich stosunek prawny. Czynienie porównań z sytuacją ekonomiczną spółki jest bezprzedmiotowe, bowiem wynagrodzenie zostało ustalone w oparciu o zakres powierzonych obowiązków, charakter pracy oraz faktu, iż zakres wykonywanych obowiązków odbiegał od zakresów obowiązków służbowych innych zatrudnionych pracowników;

- nieuprawnione przyjęcie, iż został stworzony „sztuczny etat”, którego celem było zagwarantowanie skarżącej świadczeń z ubezpieczenia społecznego, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika wprost, iż w dacie zawierania umowy o pracę nie wiedziała o ciąży, a zatem nie przewidywała możliwości skorzystania z jakichkolwiek świadczeń z tym związanych .

W uzasadnieniu swojego stanowiska apelująca powołała wyrok Sądu Najwyższego z 14 marca 2001 r., sygn. akt II UKN 258/00, który orzekł, iż nie można przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował. Nie wyklucza to rozważenia, czy w konkretnym przypadku zawarcie umowy zmierzało do obejścia prawa (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.). Nadto powołała się na uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 5 października 2005r. sygn. akt I UK 32/05, iż stronom umowy o pracę, na podstawie której rzeczywiście były wykonywane obowiązki i prawa płynące z tej umowy nie można przypisać celu obejścia prawa (art. 58 § 1 k.c.), ponieważ „wady oświadczenia woli dotyczące umowy o pracę, nawet powodujące jej nieważność, nie skutkują w sferze prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. (...) Skorzystanie ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego - nie może być uznane za cel, którego osiągnięcie jest sprzeczne z prawem. Uzyskanie objęcia ubezpieczeniem społecznym i uzyskanie świadczeń z tego ubezpieczenia jest legalnym celem zawierania umów o pracę. Może ono nawet był głównym motywem nawiązania stosunku pracy, zamiast wykonywania pracy na innych podstawach prawnych. Zawierając umowę o pracę, strony kierują się bowiem różnymi motywami indywidualnymi, które należy odróżnić od causae czynności prawnej (typowego celu czynności prawnej). W ocenie apelującej, wykładnia przepisów dokonana przez Sąd Okręgowy powoduje naruszenie przysługującego jej prawa należytego zabezpieczenia i ubezpieczenia społecznego w razie choroby wyrażonego w konstytucyjnej zasadzie zawartej w przepisie art. 67 Konstytucji RP. Apelująca podkreśliła, że w chwili zawierania spornej umowy o pracę, posiadała wystarczające kwalifikacje zawodowe , uprawniające ją do zajmowania stanowiska dyrektora operacyjnego w tej spółce. Charakter stanowiska pracy był uwarunkowany częstymi wyjazdami na spotkania z potencjalnymi kontrahentami, przez co nie była zobligowana do podpisywania listy obecności. W ocenie apelującej bez znaczenia pozostaje fakt, iż ojcem jej dziecka jest świadek D. O. (1) z uwagi na to, iż w chwili zawierania nie wiedziała, iż spodziewa się dziecka. Zebrany materiał dowodowy potwierdza, iż wykonywała na rzecz (...) Sp. z o.o. pracę w charakterze dyrektora operacyjnego, już w dniu podpisania umowy o pracę faktycznie rozpoczęła wykonywanie

obowiązków. Pomimo takiego stanu faktycznego, z którego jednoznacznie wynikało rzeczywiste świadczenie pracy na rzecz zainteresowanej spółki, Sąd Okręgowy uznał, iż umowa o pracę była pozorna, ponieważ ustalona wysokość wynagrodzenia była nieracjonalna i nieuzasadniona ekonomicznie w stosunku do stanu majątkowego spółki. Sąd Okręgowy pominął fakt, iż zajmowane przez apelującą stanowisko swoją specyfiką różniło się od stanowisk pozostałych pracowników i wymagało odbywania podróży biznesowych w celu pozyskania kontrahentów. Nie można odnosić ustalonego wynagrodzenia do stanu finansowego spółki, bo taka analiza prowadzi do naruszenia zasady z art. 353¹ k.c., który stronom umowy pozwala na swobodne kształtowanie treści stosunku prawnego.

W konkluzji swojego stanowiska apelująca wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie, iż podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym określonym w przepisach art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 oraz art. 12 ust. 1 i 13 pkt 1 u.s.u.s. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy zawartej z (...) Sp. z o.o. ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja ubezpieczonej nie jest zasadna.

Objęcie ubezpieczeniem społecznym zarówno obowiązkowym, jak i dobrowolnym może nastąpić tylko wówczas, gdy osoba zgłaszana do ubezpieczeń spełnia określone warunki. Osoby posiadające tytuł do obowiązkowego ubezpieczenia emerytalnego i rentowych, do obowiązkowego lub dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego, a także ubezpieczenia wypadkowego wymienione są w przepisach art. 6 ust. 1, art. 11 ust. 1 i 2 oraz art. 12 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2009 r., Nr 205, poz. 1585 ze zm.). Zgodnie z powołanymi przepisami pracownicy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu. Ubezpieczenie to powstaje ex lege z chwilą nawiązania stosunku pracy, a wygasa z dniem jego ustania - art. 13 pkt 1 cyt. ustawy. Zgłoszenie do ubezpieczenia odnosi jednak swój cel tylko wtedy, gdy osoba zgłoszona jest pracownikiem, a więc gdy skutecznie nawiązany został stosunek pracy. Za ugruntowany w judykaturze i doktrynie uznać należy pogląd, iż nie podlega pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu osoba, która zawarła umowę o pracę dla pozorów, a więc w sytuacji, gdy przy składaniu oświadczeń woli obie strony miały świadomość, że osoba ta, określona w umowie jako pracownik, nie będzie świadczyć pracy, a druga strona, określona w umowie jako pracodawca, nie będzie z tej pracy korzystać. Zgodnie z art. 83 § 1 k.c. oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów jest nieważne. Przy czym z pozornością mamy do czynienia wówczas, gdy strony umowy składając oświadczenia woli, nie zamierzają osiągnąć skutków, jakie prawo wiąże z wykonywaniem tej umowy. Przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem (art. 22 § 1 k.p.). O tym, czy strony istotnie nawiązały umowę o pracę nie decyduje zatem formalne zawarcie (podpisanie) umowy nazwanej umową o pracę, lecz faktyczne i rzeczywiste realizowanie na jej podstawie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy - przede wszystkim świadczenie pracy przez pracownika z zamiarem wykonywania obowiązków pracowniczych, czyli świadczenie pracy podporządkowanej, w charakterze pracownika, w czasie i miejscu oznaczonym przez pracodawcę. Tym samym w odniesieniu do umowy o pracę pozorność polega na tym, że strony nie zamierzają osiągnąć skutków wynikających z tej umowy, a określonych w art. 22 k.p. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 stycznia 2008 r., I UK 223/07, wyrok Sądu Najwyższego z 5 października 2006 r., I UK 120/06, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 4 marca 2014r., III AUa 953/13 i z 14 lutego 2014r., III AUa 681/13).

Odnosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, trzeba uznać, że Sąd Okręgowy, wbrew twierdzeniom apelującej, prawidłowo zastosował art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. Aby ustalić, czy doszło między stronami do rzeczywistego czy też tylko pozornego zawarcia stosunku pracy, Sąd pierwszej instancji przeprowadził obszernie postępowanie dowodowe, zgromadzone dowody ocenił prawidłowo i logicznie, nie przekraczając przy tym granic swobodnej oceny dowodów zakreślonych treścią art. 233 § 1 k.p.c. W sprawie nie ma sporu co do tego, że w dniu 14 marca 2012r. doszło do zawarcia pisemnej umowy o pracę na czas nieokreślony pomiędzy odwołującą się A. F. (2) a (...) spółką z o.o. w C. na stanowisku dyrektora operacyjnego w dziale handlowym z wynagrodzeniem 4.000 zł.

brutto. Rację ma apelująca, że przepisy prawa pozwalają swobodnie kształtować stosunek prawny między stronami, ale jednocześnie istnieją reguły prawne nakazujące badać zawarte czynności prawne w sytuacjach wątpliwych, w szczególności gdy ta czynność (umowa o pracę), jak w niniejszej sprawie, wywiera skutki nie tylko między jej stronami, ale ma wpływ na obciążenie systemu ubezpieczeń społecznych. Słusznie zauważył Sąd Okręgowy, że o pozorności oświadczeń woli stron przedmiotowej umowy o pracę z 14 marca 2012r. świadczy w pierwszej kolejności ustalony niespornie brak zapotrzebowania na pracę odwołującej się, jak też brak realnych możliwości finansowych pracodawcy. Jak wynika z zeznań księgowej E. R., zatrudnionej w spółce od 4 stycznia 2010r. do 1 grudnia 2012r. (k.83 akt sprawy), firma miała stratę już w 2010r., w kwietniu – maju 2012r. miała problemy z terminową zapłatą wynagrodzeń zatrudnionym pracownikom, a we wrześniu 2012r. podjęto decyzję o jej likwidacji. A zatem w dacie zawarcia spornej umowy spółka, zajmująca się produkcją sprzętu sportowego z tworzyw sztucznych, zatrudniająca 10-12 osób, nie płaćiła regularnie wynagrodzeń, zalegała ze spłatą swoich zobowiązań, w tym składek na ubezpieczenie społeczne tak dalece, że już 24 sierpnia 2012r. komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym w Toruniu powiadomił spółkę o licytacji jej majątku. Jak wynika z informacji ZUS (k. 54 akt ZUS), płatnik nie dokonywał wpłat składek na ubezpieczenie społeczne pracowników już od sierpnia 2010r. Dyrektor spółki (...) zeznał (k.225 akt ZUS), że koszty działalności spółki przewyższały jej dochody, spółka nie miała żadnych wierzytelności, a wszystkie maszyny (poza jedną wtryskarką wystawioną na licytację komorniczą 27 września 2012r.) „zostały zajęte przez Bank Spółdzielczy w B. jako zabezpieczenie kredytu”. Oznacza to, że w 2012r. spółka kończyła swoją działalność produkcyjną. W tych okolicznościach odwołująca się została zatrudniona na stanowisku zajmowanym przez innego pracownika B. S. (1), która wcześniej przebywała na długotrwałym zwolnieniu w związku z ciążą, w momencie gdy osoba ta w krótkim czasie winna wrócić do pracy po urlopie macierzyńskim (nieobecność od 1 września 2011r. do 1 lipca 2012r.). Sąd Okręgowy zasadnie zauważył, że takie postępowanie pracodawcy było pozbawione logiki, chodzi o zatrudnienie na czas nieokreślony pracownika na stanowisku kierowniczym (dyrektora w dziale handlowym) nieobsadzonym przez długi czas w momencie, kiedy zajmujący je pracownik w krótkim okresie winien wrócić do pracy. A zatem nie tylko nie było potrzeby zatrudnienia kolejnego pracownika na tym samym stanowisku, ale było to wręcz niekorzystne z punktu widzenia interesów spółki, która dodatkowo nie miała realnych możliwości, aby zawierać umowę o pracę na ww. warunkach. Apelująca wyjaśniła, że spółka wcześniej nie szukała zastępcy na stanowisko B. S. (1) „z uwagi na postawienie w stan likwidacji przez wierzycieli spółki jednej z głównych maszyn produkcyjnych”, ponieważ nie było wiadomo, czy spółka będzie prowadziła działalność w przypadku sprzedaży maszyny; a „w sytuacji gdy nastąpiła poprawa pozycji rynkowej (...) sp. z o.o. podjęła starania w przedmiocie zatrudnienia pracownika” (apelacja, str.3 -k.117 akt sprawy). Twierdzenie apelującej aczkolwiek nie pozbawione logiki, pozostaje w całkowitej sprzeczności z ustaloną niespornie kondycją finansową spółki. Jak wyżej wskazano, spółka już w 2010r. zaprzestała płać swoich zobowiązań, a w 2012r. nie miała możliwości spłaty zadłużenia i brak jakichkolwiek dowodów potwierdzających, że ta sytuacja uległa zmianie w marcu 2012r. Przeciwnie – księgowa E. R. zeznała, że już w następnym miesiącu spółka miała problemy z terminową zapłatą wynagrodzeń pracownikom, a we wrześniu 2012r. podjęto decyzję o jej likwidacji.

Sąd Okręgowy słusznie uznał, że o pozorności oświadczeń złożonych przez strony spornej umowy o pracę świadczą też inne okoliczności sprawy. Mimo zawarcia umowy 14 marca 2012r., płatnik zgłosił pracownika do ubezpieczenia dopiero 11 maja 2012r., a już od 14 maja do 11 czerwca 2012r. i od 1 lipca 2012r. do dnia porodu odwołująca się przebywała na zwolnieniu lekarskim (27 listopada 2012r. urodziła syna). Płatnik dokonał zgłoszenia z naruszeniem art.36 ust.4 w zw. z art.13 pkt 1 u.s.u.s., nakazujących dokonanie zgłoszenia w ciągu 7 od daty powstania obowiązku ubezpieczenia. Ponadto przed zgłoszeniem do ubezpieczenia, w okresie od 27 do 30 kwietnia 2012r. odwołująca się przebywała w szpitalu w związku z powikłaniami ciąży w 8/9 tygodniu i przez kolejne 7 dni była niezdolna do pracy. Brak ustaleń, że otrzymała z tego tytułu świadczenie, mimo iż winna nabyć z tytułu zatrudnienia powyżej 30 dni prawo do zasiłku chorobowego (art.4 ust.1 pkt 1 cyt. ustawy z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa). Odwołująca się twierdzi, że w dacie zawarcia umowy nie miała świadomości, że jest w ciąży, ale niewątpliwie w dacie zgłoszenia jej do ubezpieczeń przez płatnika składek (11 maja 2012r.) nie tylko wiedziała, że jest w ciąży, ale miała pełną świadomość, że jest to ciąża zagrożona i związku z tym musiała się liczyć z ewentualnością długotrwałej niezdolności do pracy. Przy czym pierwszym w pełni obiektywnym i wiarygodnym dowodem, który mógłby potwierdzić datę początkową podjęcia pracy jest właśnie data zgłoszenia pracownika do ubezpieczeń społecznych. Taką datą nie może być data widniejąca na umowie o pracę, podpisanej

przez dwie bliskie sobie osoby, podobnie jak dokumenty pracownicze wytworzone przez pracodawcę w osobie D. O. (1) i odwołującą się (karta szkolenia wstępnego, kwestionariusz osobowy, zakres obowiązków). Zaświadczenie o ukończeniu szkolenia bhp wystawione przez firmę zewnętrzną – B. M. , K. M. w C. (k.157 akt ZUS) potwierdza odbycie przez odwołującą się szkolenia w terminie od 10 do 15 maja 2012r., a zatem częściowo w czasie jej niezdolności do pracy, co nasuwa uzasadnione wątpliwości co do wiarygodności tego dokumentu. Nie ma sporu co do tego , a przy ocenie ważności spornej umowy jest to okoliczność istotna, że ojcem dziecka jest D. O. (1), który zawarł umowę w imieniu pracodawcy, jako dyrektor generalny spółki. Wątpliwości co do tego, czy umowa była faktycznie realizowana nasuwają również ustalone kwestie wypłaty wynagrodzenia. Mimo przyjętego w zakładzie sposobu wypłaty świadczeń pracowniczych na konto i otrzymywania w poprzednim miejscu pracy świadczeń na konto, odwołująca się otrzymała od pracodawcy na dowód KW dwukrotnie : 29 czerwca 2012r. – 4.100 zł. i 24 lipca 2012r. – 2000 zł. Przy czym za okres od marca do maja pracodawca nie zadeklarował w ogóle składek, za czerwiec 2012r. zadeklarowano jako podstawę wymiaru składek kwotę 5.789,32 zł., w lipcu 2012r.- 2.767,31 zł. i nastąpiło to 21 sierpnia 2012r. ,od sierpnia 2012r. – o, a jednocześnie płatnik nie wpłacił żadnej kwoty na poczet należnych składek za okres zgłoszenia odwołującej się . Te niesporne okoliczności również wskazują, że strony zawierając umowę o pracę w marcu 2012r. nie miały zamiaru jej realizować – pracodawca w szczególności nie wypłacał wynagrodzenia zgodnie z ustaloną umową, nie wypełnił obowiązków płatnika składek i nie miał takich realnych możliwości, skoro składek za innych pracowników nie odprowadzał od 2010r. Wypłata umówionego wynagrodzenia należy przy tym do elementów koniecznych ważnej umowy o pracę zgodnie z powołanym wyżej art. 22 k.p. W kontekście tak ustalonego niespornie stanu faktycznego , marginalne znaczenie mają przedstawione przez odwołującą się dowody dokumentujące wykonaną pracę. Ocena dokonana w tym zakresie przez Sąd Okręgowy była prawidłowa, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego . Pojedyncze maile nie mogą w tak ustalonym stanie faktycznym przesądzić o przyjęciu , że odwołująca się faktycznie realizowała obowiązki wynikające z zawartej umowy o pracę. Natomiast zeznania pracowników spółki: R. R. i E. R. na okoliczność wykonywanej przez odwołującą się pracy są zbyt lakoniczne, aby mogły mieć decydujące znaczenie. R. R. zeznał, że na polecenie D. O. (1) w marcu 2012r. przez kilka dni oprowadzał odwołującą się po produkcji i zapoznawał z jej profilem, natomiast drugi świadek zeznała tylko, że do obowiązków odwołującej się należało pozyskiwanie klientów i przyjmowanie zamówień. Na podstawie tych zeznań nie można wiarygodnie ustalić, jak słusznie uznał Sąd pierwszej instancji, ani czasu pracy skarżącej , ani rzeczywiście wykonywanych przez nią czynności odpowiadających pełnemu wymiarowi czasu pracy, ani jakichkolwiek rezultatów pracy. Dodatkowym faktem potwierdzającym rzeczywisty cel zawarcia umowy o pracę, jakim było uzyskanie prawa do zasiłku chorobowego i macierzyńskiego (który sam w sobie nie jest naganny pod warunkiem ,że strony zamierzają rzeczywiście realizować zawartą umowę) , jest okoliczność, że kiedy odwołująca się przebywała na zwolnieniu lekarskim, nie zatrudniono żadnej osoby na jej miejsce, nawet na zastępstwo .

Wobec powyższych okoliczności, Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że łącząca strony umowa o pracę była w istocie umową pozorną i z mocy prawa nieważną na podstawie art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. W rezultacie odwołującą się nie mogła podlegać ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia w myśl art. 6 ust. 1 i art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 u.s.u.s. Zarzuty apelacji w zakresie naruszenia przez Sąd prawa procesowego pozbawione są słuszności. Podkreślenia wymaga, że skutecznie postawiony zarzut naruszenia przez Sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, iż Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego oraz brak jest wszechstronnej oceny wszystkich istotnych dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1998 r. II UKN 151/98 - OSNAPiUS 1999/15/492; z 4 lutego 1999 r. II UKN 459/98 - OSNAPiUS 2000/6/252; z 5 stycznia 1999 r. II UKN 76/99 - OSNAPiUS 2000/19/732). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00 LEX nr 56906). Naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna - czego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, skarżąca we wniesionej apelacji nie uczyniła.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji, na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł, jak w sentencji wyroku.